

TEATR

IM. JULIUSZA OSTERWY
W G O R Z O W I E



K R Y S T Y N A
C H R U Ś C I E L S K A
C H A T A
Z A
W S I A ą

według powieści Józefa I. Kraszewskiego

DYREKTOR I KIEROWNIK ARTYSTYCZNY
BOHDAN MIKUĆ

TEATR

IM. JULIUSZA OSTERWY
W GORZOWIE

KRYSTYNA
CHRUŚCIELSKA
CHATA
ZA
WSIĄ

według powieści Józefa I. Kraszewskiego

Wydawca programu:
TEATR IM. J. OSTERWY W GORZOWIE
Redakcja: JERZY SIKORA
Opracowanie graficzne: ANDRZEJ GORDON

DRUK: SZGraf. Z-d nr 10 1.000 821 - 05. 84 - C2/203
CHEMIGRAFIA: Drukarnia Prasowa ZWP Zielona Góra

PREMIERA 15 MAJA 1984
SEZON 1983/84



Gmachem i to ogromnym jest dzieło Józefa Ignacego Kraszewskiego. Same dzieła literackie starczyłyby na kilka wybitnych życiorysów pisarskich. 75 lat życia (1812-87) wypełnił Kraszewski pracą pisarza, publicyisty, historyka, wydawcy, działaniem politycznym i społecznym, twórczością malarską i muzyczną.

Stał się człowiekiem-instytucją, jubileusz 50-lecia twórczości (1879) urządzony przez społeczeństwo Krakowa stał się narodową manifestacją patriotyczną i kulturalną. Był już wtedy członkiem Akademii Umiejętności, a jubileusz uczczono także zaszczytem doktoratu honoris causa Uniwersytetu Jagiellońskiego. Współtworzył polską kulturę XIX wieku, miał ogromny wpływ na umysłowość i świadomość społeczną, tworzył instytucje, wymieńmy z nich przede wszystkim ogromnych zasług Macierz Polską, której był inicjatorem.

Jako osiemnastolatek uczestniczył w spisku przedpowstaniowym w Wilnie i lata 1831-32 spędził w więzieniu.

Udział w życiu publicznym rozpoczął od pracy publicystycznej, został publicystą, redaktorem i wydawcą „Athenaeum”. Wypowiadał się w najistotniejszych sprawach życia narodu, jego kondycji duchowej, materialnej, przyszłości, kultury. Ideologicznie wiązał się z grupą pisarzy ziemiańskich o poglądach ultra-konserwatywnych i skrajnie ugodowych, określanych jako koteria petersburska („Tygodnik Petersburski”); w latach 50-tych stał się zwolennikiem i rzecznikiem umiarkowanego liberalizmu demokratycznego (spotkał się za to z przyganą Papieża Piusa IX). Redagując w latach 1859-62 „Gazetę Codzienną” (od 1861 „Gazeta Polska”), cały czas, z coraz większym autorytetem pozostając w kręgu fundamentalnych spraw na-

J. I. Kraszewski — Cygan, „Wspomnienie Polesia, Wołyńia i Litwy”

rodowych. Okres przed powstaniem 1863 roku znów wiąże go z konspiracją patriotyczną, przed aresztowaniem chroni się — opuszczając Warszawę — w Dreźnie. Publikuje w europejskiej prasie artykuły zwalczające rosyjską propagandę, po klęsce powstania zaś przeciwstawiał się obozowi konserwatywno-ugodowemu. Działalność przeciw zaborcom na wielu frontach; Prusacy więzili go dwukrotnie (w Moabicie i Magdeburgu) za współpracę z francuskim wywiadem wojskowym (liczył już wtedy 70 lat!).

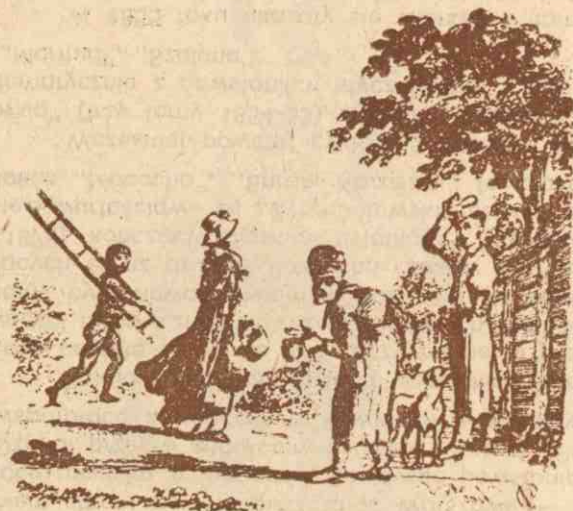
Ponad 600 tomów dzieł z wszystkich dziedzin piśmiennictwa to plon jego pisarstwa. Najżywczością jego częścią są — do dziś zaczytywane, a przez cały wiek uczące tyłu Polaków historii ojczyzny — powieści historyczne. W swoim czasie ich metoda łączenia faktów historycznych z fikcją tzw. romans dokumentalny była nowatorstwem w stosunku do popularnej powieści typu scottowskiego. Cykl 29 powieści malujących obraz dziejów Polski od czasów przedhistorycznych do Augusta III, zaczynający się „Starą baśnią” (1875), kończący „Saskimi ostatkami” (wydanie 1889) jest cyklem najbardziej znanym, ale równie popularne i wartościowe są „Zygmuntowskie czasy”, ponadto „Hrabina Cosel” i „Brühl” (o czasach saskich), a także „Macocho”, „Barani Kozuszek” (o czasach Stanisława Augusta).

Wcześniej powstał cykl tzw. powieści ludowych z najbardziej znanymi „Ulaną” (1843) i „Chatką za wsią” (trzy tomy 1854-55), ponadto „Ostap Bondarczuk” i „Jermoła” oraz powieści współczesne związane tematycznie z powstaniem styczniowym i jego następstwami w myśli polskiej — „Dziecię Starego Miasta”, „Morituri”, „Szalona”.

W 1855 roku ukazały się wiersze w tomie „Bajki i bajeczki”. Powstał też szereg opowiadań, utwory dramatyczne (m.in. komedia „Panie Kochanku”).

Warto także wrócić dziś do bardzo cennych studiów i szkiców literackich zebranych w tomie „Kra-





szewski o powieściopisarzach i powieściach" (wydanie w 1962 roku), do dzieła historycznego „Polska w czasie trzech zaborów" (wyd. 1872-75).

Stale i skrzętnie zabiegał Kraszewski o zbieranie, sam opracowywał edytorsko i wydawał źródła historyczne i pamiętniki. Nie pamięta się raczej, że Kraszewskiemu zawdzięczamy edycję „Dzieł" Williama Szekspira (trzy tomy 1875-77).

Przez całe życie prowadzona, niezwykle rozległa geograficznie, politycznie, tematycznie korespondencja pozostaje niewyczerpanym i bezcennym źródłem wiadomości o Polsce, Polakach i ich sprawach w przeciągu trzech bez mała pokoleń.

Warto sobie uzmysłowić ogrom pracy Józefa Ignacego Kraszewskiego dziś, przy okazji teatralnej wersji „Chaty za wsią", dowodzącej tego chociażby, że żadnej problematyki nie traktował on powierzchownie, a dramaty zetknięć różnych żywiołów kulturowych, zetknięć nieuniknionych, nie są bynajmniej ciekawostką tylko historyczną, a zachowują aktualność i niosą humanistyczne treści.

(J.S.)

PAPUSZA



Niech wszyscy Cyganie przybiegną tu blisko,
jak do lasu, gdzie wielkie ognisko
i gdzie w światłach słonecznych wszystko.
Niechaj na to moje śpiewanie
wszyscy zewsząd zejdą się Cyganie,
żeby słów mych wysłuchać, odpowiedzieć na nie.
Daj nam, Boże, pogodę czystą,
by w podartym namiocie wyszło.
Popadały drobne deszcze,
małym dzieciom mokro jeszcze.
Mgły pieśń moją wyśpiewaną
ku bogatym poniosły Cyganom,
którzy nowe mają namioty.

Oni nie wiedzą o tym,
czy bogaty jest ten człowiek,
który ma pieniędzy mrowie,
czy ten, co ma chleb i rozum w głosie.
Jak las śpiewa, tak tańczą Cyganie.
Lekko jak pióro, ciężko jak kamień.
I tak jak piękny ogień,
zapalają się kochaniem.
Nas w nowych domach odnajdziecie,
nam pieśni trzeba śpiewać przecie
i książki czytać po słowie słowo.
Niech dobrzy ludzie książkę nową
wydadzą w nowym świecie.

Tłum. Jerzy Ficowski



KRYSTYNA CHRUSCIELSKA

według powieści Józefa Ignacego Kraszewskiego

CHATA ZA WSIĄ

Reżyseria:

RYSZARD ZAREWICZ

Scenografia:

IWONA ZABOROWSKA

Choreografia:

RAJMUND SOBIESIAK

Muzyka:

EDWARD DĘBICKI

HENRYK R. ŻUCHOWSKI

Asystent reżysera:

IZABELLA NIEWIAROWSKA

Inspicjent:

ZDZISŁAW JANKOWSKI

Suffer:

HALINA BOGUS

Aza

Motruna

Fanny le Roux

Tumry

Aprasz

Adam

Kapitan

Harasymowicz

Maksym Lepiuk

Filip Lepiuk

Janek

Pokojówka

oraz

Cygański Teatr Muzyczny „TERNO”

Muzyka,

teksty,

choreografia:

EDWARD DĘBICKI

Soliści:

taniec

śpiew

skrzypce

taniec i śpiew

MAŁGORZATA ANDRZEJAK

EWA NIZIK*

ALEFTYNA GOŚCIMSKA

MICHAŁ SWITAŁA

CZESŁAW MEISSNER

WOJCIECH ROMANOWSKI

BOHDAN MIKUĆ

STANISŁAW GAŁECKI

WIESŁAW WOŁOŻYŃSKI

MAREK PUDEŁKO

IZABELLA NIEWIAROWSKA

Brygida Dębicka

Ewa Dorota „Ewin”

Stanisław Dębicki „Tutary”

Zofia Góra

Stanisław Kulczyński „Hano”

Petro Cercel

Emil Martyniuk

Bożena Siwak „Satri”

Pola Dolińska

Stanisław Siwak

Grażyna Dębicka „Pepena”

Tadeusz „Tedo”

i Henryk „Unkaro”

Brzezińscy

PREMIERA 15 MAJA 1984

SEZON 1983/84

PAPUSZA LEŚNA PIEŚŃ

Tłum. Jerzy Ficowski

Ach, moje lasy!
Za nic na świecie was nie zamienię,
nie oddam was ani za złoto,
ani za drogie kamienie,
choć kamienie drogie
błyskają jak ogień
i ludzie zachwycają się nimi.

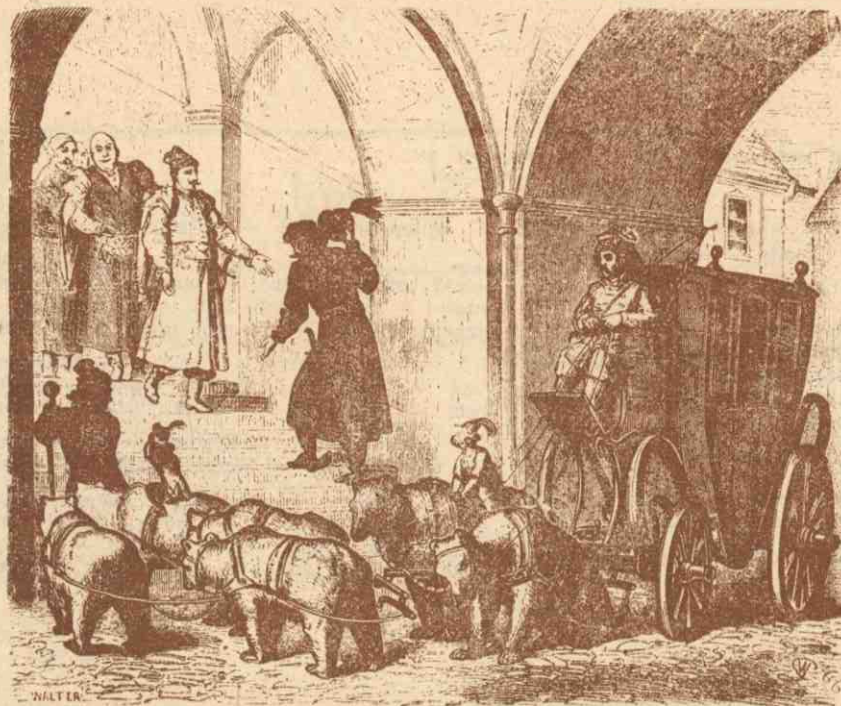
A moje kamienne góry
i głązy nad strumieniem
droższe są, gdy w blasku stoją,
niż drogie kamienie.

A w moim lesie po nocach
przy księżycu ognisko płonie,
i świeci jak drogie kamienie,
którymi ludzie zdobią dłonie.

Ach, lasy kochane, wasz powiew
i zapach wasz niesie zdrowie!
Ileście wy Cyganiąt, lasy, wychowały,
jak gęstwę swoich krzaczków małych!

Wiatr sercami jak liśćmi porusza
i niczego się nie boi dusza.
Dzieci śpiewają piosenkę,
choć spragnione i o głodzie,
skaczą i tańczą pięknie —
las je tego uczył co dzień.

Zebrańca Cyganka z Podkarpacia, rys. Ronald Searle



Kilka słów...ek (za Jerzym Ficowskim)

babka — mami; bać się — te darel; biały — parno; biedny — čoro; bogaty — barvalo
chleb — maro; chłop — gadžo (także — obcy); chłopiec — čhavo; chustka — dykło; córka — čhaj; Cygan — rom; Cyganka — romni; cygański — romano (po cygańsku — romanes); czarować — te drabakirel
daleko — dur; diabeł — benk, byng (benga čhavo — diabeł — o kimś; bynga čhaj — diabllica); dobry — lačo; dusza — dži; dziecko — čhavaro
fartuch — janguńi, anguńi; futro — postyn
garnek — piri; gdzie — kaj; głowa — šero; głupi — dynalo

imię — lav; inny — vavir; iść — te dzał, te phirel
ja — me; jak — syr; jaki — savo; jeść — te chał; język — čhib, tšib
kamień — bar; kapelusz — boneta; karty — fody; kobieta — dżuvli; kochać — te kamel; kociol — jušto; kolczyk — čen; koło — rota; koń — graj; koral — mirikło; kowal — kovačo, šmido; kraść — te čorei; krew — rat; król — thagar, krulo, khenigo; kto — kon; ktoś — varekon
lalka — papuša; liść — patrín;
las — veš
ładny — šukar; łóżko — čhiben; iza — jasfin

Król Cyganów Jan Marcinkiewicz składa wizytę Karolowi Radziwiłłowi „Panie Kochanku” — rys. W. Gerson

mało — kuty; mały — cykno; matka — daj;
mądry — godo; mąż — rom(!), mężatka —
romanduńi; miłość — kamlipen; młody —
terno; mocny — zorało; my — jame

na — pe, pre; namiot — šatra; nasz —
jamaro; nie — na; nóż — šhuri

obóz — lagro; ogień — jag; oko — jak;
ojciec — dad(e), dat; on, ona, oni — jov,
joj, jone

pan — raj; pani (dama) — rańi; pieniądze
— love; pieśń — gila (gili romani — pieśni
cygańskie); prawda — ćaciipen, ćaćo; przy-
jaciół — mał

serce — dži; siostra — pheń; skalenie —

mageripen; skalany — magerdo; skrzypce —
gajga; szybko, szybciej — syg, sygedyr
śmierć — mariben; śpiew — bagipen

ta — daja; tak — adża, uva; tańczyć — te
kheleł; twarz — muj

ubranie — ryiben; umierać — te mereł;

urodzić — te loćkireł; urodzić się — te loćol

wasz — tumarò; wasy — čhora, tšorja; we-

sele — bijav; wiatr — balvał; wieś — gav;

widzieć — te dykheł; woda — pańi; wino

— moł; wóz — vurdan; wróżka — draba-

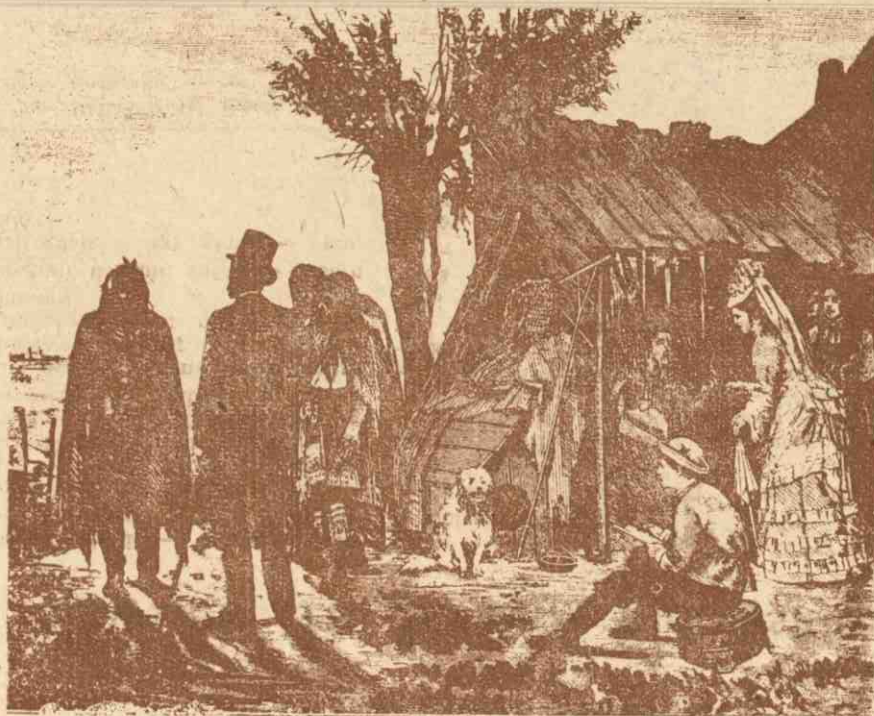
čorka; wszyscy, wszystko — sare, saro

ziele — drab, drap; zięć — žamutro; złoto

— sovnahaj; znak — špera

żelazo — saster, sastyr; życie — džiipen.

A. Kozakiewicz — Obóz Cyganów pod Wieliczką, „Kłosa”



Pamięci Jana J. Dębka

Korzystamy z możliwości uczczenia pamięci dziennikarza — krytyka, który towarzyszył pracy naszego teatru od dawna i życzliwie. Przedrukujemy fragmenty ostatniej napisanej przez Niego recenzji:

Wielka to przyjemność siedzieć w teatrze bez nerwów, bez wpadania w panikę, jak powiedzieć innym, co na scenie, bez myślowego kuglowania. Oto jest sytuacja czysta — uczciwe przedstawienie, ładne przedstawienie, mądre przedstawienie. Oto jest TO COŚ, co tak istotnie znaczy i czego istotnie się słucha.

(...) w Teatrze im. Juliusza Osterwy w Gorzowie Wlkp. odbyła się premiera „Przygód dobrego wojaka Szwajka” Jarosława Haszka (adaptacja Bohdana Czeszki i Jana Bratkowskiego) w reżyserii Bohdana Mikucia.

Słyszałem, jak jeden z kolegów gratulował wykonawcy tytułowej roli: Pudelko, to było bez pudła!

Bo i tak było!

Z różnych powodów wystawienie „Szwajka” w Gorzowie jest przedsięwzięciem zastanawiającym. Przede wszystkim — przedpremierowa obawa o to, jak oni dadzą sobie z tym radę. Przecie tak niewielki zespół. Przecie to ma taką aż przytłaczającą tradycję, która zapisała nie tylko sukcesy, lecz i koszarne wpadki najlepszych, co brali się za przeniesienie przy Haszka na scenę. Przecie Gorzów to jest takie zastanawiające miasto, które kocha wręcz kisić się swoimi kompleksami, więc tam z góry zakłada się, że ich teatr nie może, no, nie może... To wszystko kazało mi zastanawiać się nad ryzykiem Mikucia. Nie będę ukrywał, że bardzo mi zależało, aby Szwajk nie padł. A to z tego m.in. powodu, że dyrektorowi po tylu latach należy się namacalny dowód, iż jednak przeszedł w porządkowaniu tej instytucji z klasy A do ligi. Przeszedł. Ma dowód. Tymczasem nad jego głową gromadzą się chmury, które ktoś mocny i rozsądny winien jak najprędzej rozpuścić.

W Gorzowie cudownie rozwała się instytucja, które z niejakim trudem wygrzebały się z dna. Robi się to precyzyjnie z pięknymi hasłami na ustach, by potem kilka lat znów szukać na dnie miejsca, z którego można by się odbić! A na tym dniu, władza od kultury, coraz mniej takich miejsc...

Ale wytrzymajmy ręce z tych niemitych lepkości gorzowskich i wróćmy do Szwajka (...)

Na scenie w Gorzowie pojawia się podczas przedstawienia ponad pięćdziesiąt postaci. Grają je dwadzieścia dwie osoby. Kto żyje w teatrze, ten na scenie. Tempo (...) mocne, więc czasu na przebranie i zmianę charakterystyki mało, bardzo mało. Dlatego z takim uznaniem trzeba spojrzeć na ten w prawdziwym tego słowa znaczeniu zespół (...)

Oczywiście, tylko ktoś wyjątkowo złośliwy może pomyśleć, że ja albo buduję mauzoleum Mikuciowi, Pudelko, Teatrowi Osterwy, albo dorabiam im głębię. Po prostu podobają mi się bardzo to wszystko i dlatego nie chcę, aby „gorzowski kocioł” przykrył spektakl prowincjonalną przykrywką (...)

(„Bez pudła”, GAZETA LUBUSKA 3.III.1984)

Specjalista konsultant Kierownik techniczny
pracowni teatralnych

MICHAŁ PUKLICZ JAN GRZESZKOWIAK

Kierownicy pracowni:

malarskiej	ALEKSANDER KOWALCZYK
krawieckiej	HALINA JASIŃSKA
stolarskiej	BOLESŁAW POŁOJKO
elektryczno-akustycznej	JAN SZOŁOMICKI
fryzjersko-perukarskiej	ALFREDA NOWAK
Brygadier sceny	MIECZYŚLAW ADAMKIEWICZ
Garderobiana	EUGENIA ADAMKIEWICZ
Rekwizytor	GRAŻYNA ŚWITAŁA

Bilety indywidualne i zbiorowe, organizacja uroczystości
i akademii dla zakładów pracy i instytucji W BIURZE
OBSŁUGI WIDZÓW.

Kierownik Biura: LIDIA PAUKSZTO

KASA TEATRU czynna codziennie oprócz poniedziałków
w godzinach od 10.00 do 14.00 oraz godzinę (w niedziele
trzy godziny) przed rozpoczęciem przedstawienia.*

BIURO OBSŁUGI WIDZÓW I KASA TEATRU
tel. 225-16

Na okładce:

I — Cygan ze szczepu Kelderasza ok. r. 1905, Arch. Iko-
nograficzne Muzeum Etnograficznego w Krakowie
IV — Pieczęcie „królów” cygańskich
Pozostałe ilustracje — Archiwum

W R E P E R T U A R Z E :

Scena Duża

Jerzy Andrzejewski

CIEMNOŚCI KRYJĄ ZIEMIĘ

adaptacja: Kazimierz Dejmek

reżyseria: Bohdan Mikuć

scenografia: Iwona Zaborowska

Robert Thomas

OSIEM KOBIET

(Huit Femmes)

reżyseria: Ryszard Krzyszycha

dekoracje: Filip Rozynek

kostiumy: Barbara Wolniewicz

KOPCIUSZEK

wg Braci Grimm, Jana Brzechwy
i Hanny Januszewskiej

scenariusz i reżyseria: Czesław Meissner

scenografia: Filip Rozynek

animacja lalek: Michał Świtata

układ ruchu: Sławomir Pawliński

muzyka: Gomez, Jean-Michel Jarre,

Michel Legrand

Jarosław Haszek

PRZYGODY

DOBREGO WOJAKA SZWEJKA

adaptacja: Bohdan Czeszko, Jan Bratkowski

reżyseria: Bohdan Mikuć

scenografia: Antoni Tośta

muzyka: Włodzimierz Korcz

teksty piosenek: Ryszard Marek Groński

Scena Mała

INTERPRETACJE

scenariusz i dialogi: Czesław Meissner

reżyseria: Bohdan Mikuć

scenografia: Antoni Tośta

muzyka Fryderyka Chopina

Gyorgy Schwajda

H Y M N

reżyseria: Stanisław Kuźnik

scenografia: Janusz Miszczyk

CENA 15,— Zł



MICHAL KWIEK
KRÓL CYGANÓW

[Handwritten signature]

Borplaine